

Stefan Żółkiewski

Maria Renata Mayenowa (2 czerwca
1910 - 7 maja 1988)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 79/4, 349-354

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MARIA RENATA MAYENOWA

(2 czerwca 1910 — 7 maja 1988)

Dnia 7 maja br. zmarła w Warszawie Maria Renata Mayenowa. Zmarła w pełni sił twórczych. Do końca pracując jako filolog i teoretyk literatury. Zapewne jeszcze w tym roku ukaże się pierwszy w Polsce obszerny, przez nią ułożony i skomentowany wybór pism Romana Jakobsona. W toku korekt jest krytyczna edycja *Pieśni* Jana Kochanowskiego jako kolejna część realizowanego przez nią pomnikowego wydania pism poety. W tymże stadium korekt znajdują się przez nią zebrane i skomentowane pisma Franciszka Siedleckiego, przedwcześnie zmarłego pioniera strukturalizmu polskiego w badaniach literackich. Z oryginalnych prac prof. Mayenowej są złożone w przygotowywanych publikacjach: encyklopedyczny szkic syntetyczny o języku jako składniku kultury ludzkiej i szkic rozważający aktualne problemy aksjologiczne w nauce o literaturze. To wyliczenie dobitnie świadczy o doniosłej aktywności naukowej do ostatniej chwili.

Maria Renata Mayenowa urodziła się 2 czerwca 1910 w Białymstoku jako córka Leona Gurewicza i Zofii z Boraszów. W roku 1932 ukończyła Wydział Filologiczny Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie. W latach 1932—1936 pracowała jako nauczycielka gimnazjum w Wilnie. Kontynuowała studia filologiczne i metodologiczne. Rozpoczęła twórczą działalność naukową drukiem artykułu *W sprawie tendencji w powieści realistycznej* w 1937 r. (pod nazwiskiem: R. Kapłanowa). Ukazał się on we wspominatej w dziejach polskiego literaturoznawstwa książce zbiorowej *Prace ofiarowane Kazimierzowi Wóycickiemu*, ogłoszonej w znanej serii redagowanej przez Manfreda Kridla „Z Zagadnień Poetyki”, która publikowała nowatorskie metodologicznie prace o literaturze. Wymieniona książka zbiorowa była swoistym manifestem pionierów strukturalizmu polskiego, odwołującego się do reformatorstwa w nauce o literaturze w Polsce Manfreda Kridla, w światowym literaturoznawstwie zaś nawiązującego do patronatu myśli Romana Jakobsona, Jerzego Kuryłowicza, czeskiej szkoły strukturalnej, żeby wskazać głównych współautorów tej książki, sięgających do tradycji Kazimierza Wóycickiego. Cechą wyróżniającą tych młodych oraz ich patronów był bardzo ścisły związek ich zainteresowań literaturoznawczych i językoznawczych.

Lingwistyka w jej systemowym, Saussure'owskim ujęciu, bliska inspiracjom szkoły fonologicznej Trubieckiego, a wcześniej formalistów rosyjskich, była wspólnym fundamentem naukowym tych badaczy i języka, i tekstów literackich jako zjawisk znakowych. Od debiutu zatem Maria Renata Mayenowa miała wyraźną fizjonomię badawczą, której rysy stawały się coraz bardziej swoiste. A przy tym subiektywnie czuła się spadkobierczynią najstarszej, z renesansu wywodzącej się tradycji filologicznej.

Mayenowa była wychowanką nie tylko Kridla, ale również neopozytywisty Czeżowskiego. Jego racjonalizmowi pozostała wierna. Ale nie oznaczało to niewrażliwości na egzystencjalne niepokoje. Toteż do jej wychowawców należy zaliczyć i Elzenberga.

Już w czasach przedwojennych współdziałała z grupą warszawską — z Kazimierzem Budzykiem, Dawidem Hopensztandem, Franciszkiem Siedleckim, Stefanem Żółkiewskim. Doktoryzowała się w r. 1938 na podstawie pracy *Zagadnienia kompozycji „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego*. W latach 1940—1941 była asystentką na Uniwersytecie Wileńskim.

Po wojnie studiowała teorię literatury w Pradze. W roku 1948 była jednym ze współzałożycieli Instytutu Badań Literackich, który głównie jej współudziałowi zawdzięcza swój od początku szeroki profil badawczy i metodologiczny. To jej Instytut zawdzięcza, że w pierwszym okresie nacisków stalinowskich nie lękał się pseudokrytycznych bełkotów na temat formalizmu. Jej zawdzięcza od początku rozbudowane prace badawcze dotyczące języka, zwłaszcza języka literackiego, a potem technik analizy strukturalnej, zwłaszcza, począwszy od lat sześćdziesiątych, semiotycznej.

Cechowała ją nie tylko odwaga naukowa, odwaga nowatorstwa, ale i odwaga cywilna. Była kontynuatorką najlepszych tradycji polskiej lewicy inteligenckiej, jej wrażliwości na problemy społeczne, jej bezinteresowności, jej związków z postępem i ruchem robotniczym. Droga naukowa Marii Renaty Mayenowej była długa i pracowita. Była profesorem zwyczajnym, wykladała do 1968 r. na Uniwersytecie Warszawskim, kierując jednocześnie działem badań języka artystycznego w IBL. Od r. 1957 do 1968 była zastępcą do spraw nauki dyrektora IBL PAN, Kazimierza Wyki. Wychowała bardzo wielu magistrów i doktorów. Stworzyła polską szkołę badań poetyki teoretycznej. Cieszyła się jako badaczka uznaniem międzynarodowym. Wykladała gościnnie na obcych uniwersytetach. Szczególnie związana była z Uniwersytetem w Amsterdamie. Organizowała w Polsce konferencje międzynarodowe w latach kształtowania się badań semiotycznych, skupiając specjalistów w tym zakresie ze Wschodu i Zachodu, tworząc dla nich w latach sześćdziesiątych teren współpracy i dyskusji dotąd nie praktykowanych. Wyniki tych konferencji międzynarodowych były publikowane w postaci cenionych ksiąg ogłaszanych w światowych wydawnictwach.

Mayenową cechowała owocna zdolność do podejmowania doniosłych prac zbiorowych, wielkich zespołowych zadań. Potrafiła zachęcić wielu znakomitych badaczy do współpracy i współdziałania.

Przykładem niech będzie tu nie tylko zainicjowanie współpracy w międzynarodowych badaniach semiotycznych, o których pisałem, a które pozwoliły włączyć do światowego ruchu naukowego znakomite wyniki oraz inspiracje światowe radzieckiej szkoły semiotycznej, tzw. tartuskiej. Podobna, a o ileż trwalsza i bardziej naukowo osobiście twór-



Maria Renata Mayenowa

cza była rola Mayenowej jako inspiratorki zbiorowych wydawnictw, jak IBL-owska „Biblioteka Pisarzy Polskich” przez nią redagowana (dotąd 24 woluminy) i doprowadzona w ostatnich latach do krytycznego wydania całego w zamierzeniu dorobku Kochanowskiego.

Ale o tej zdolności do mądrego podejmowania zbiorowych wielkich prac jeszcze więcej mówi realizowanie *Słownika polszczyzny XVI wieku*. Redagując te dzieła tworzyła naukowe koncepcje redakcyjne, nowatorskie z punktu widzenia całej światowej leksykografii historycznej. Międzynarodowa krytyka fachowa aprobowwała te pomysły i realizacje.

Bibliografia prac Marii Renaty Mayenowej mówi dowodnie, jak doniosłe, wielkie i trwałe były jej działania w zakresie tych zbiorowych poczyną. Aż po nowszą inicjatywę stałych międzynarodowych konferencji i publikacji ich wyników, wyników badań wielu uczonych współ-

pracujących systematycznie w zakresie badań porównawczych metryki słowiańskiej.

To samo da się powiedzieć o wielotomowej, wydawanej przez IBL encyklopedii poetyki.

Gdy ogarnie się myślą osiągnięcia zespołów powołanych, inspirowanych, częściowo kierowanych naukowo przez Mayenową, rozumie się, jak mądrze gospodarowała swymi siłami twórczymi. Ktoś mógłby żałować, że ta gospodarka siłami ograniczała jej osobistą twórczość. To prawda. Ale jakże celnie pomyślane były ostatecznie jej zespołowe poczynania, skoro dziś w efekcie długich lat owocnych, upartych prac widzimy na półkach bibliotecznych tak doniosłe dzieła, jak *Słownik polszczyzny XVI wieku*, jak liczne tomy wydań krytycznych z zakresu literatury staropolskiej, jak monumentalną wielotomową encyklopedię poetyki, jak liczne nowatorskie zbiorowe, celowo dobrane prace o problemach stylistyki, metryki i semiotyki. Zwłaszcza że Mayenowa umiała wśród tych obciążających trudów zespołowych publikować niezwykle cenne, posuwające wiedzę teoretycznoliteracką naprzód rozprawy własne. I książki tak potrzebne, jak jej synteza poetyki teoretycznej.

Szczególnie bogaty, wieloraki i cenny jest osobisty dorobek Mayenowej w zakresie nowoczesnej teorii tekstu. I w tym zresztą zakresie prace jej pióra są częścią zwykle obszerniejszych, wielokrotnie międzynarodowych, przez nią redagowanych, znakomicie skomponowanych książek na temat semantyki, spójności tekstu, jego stosunku do zdania, do języka, do wtórnych modelujących systemów znakowych. Śmiało można powiedzieć, że bez rezultatów wysiłków Mayenowej ten szczególnie ważny nowoczesny dział wiedzy teoretycznej o literaturze nie osiągnąłby dojrzałości w nauce polskiej. Owocem prac prof. Mayenowej jest 14 dużych skomponowanych treściowo tomów zbiorowych o teorii tekstu, wydanych i zredagowanych przez nią, także z jej oryginalnymi studiami.

Bibliografia prac autorskich i redakcyjnych Marii Renaty Mayenowej liczy prawie 250 pozycji.

W poświęconym jubileuszowi 70-lecia prof. Mayenowej zeszycie „Pamiętnika Literackiego” (1980, z. 4) starałem się scharakteryzować cechy nowatorstwa metodologicznego jej prac. Mayenowa przeszła we własnej twórczości całą drogę przemian, rozwoju, wzbogacania klasycznego strukturalizmu, aż po świadome wykorzystanie metodologicznych dyrektyw cybernetyki. Jej prace osobiste, jak i naukowa, metodologiczna treść jej inspiracji przynosiły nowości literaturoznawstwu XX wieku. Do wspomnianych rozważań sprzed dziesięciu prawie lat odsyłam po szczegóły i dowody twierdzeń. Ale na jeden moment chciałbym zwrócić uwagę. Jest to sprawa istotna ze względu na przeważającą praktykę badawczą strukturalistyczną. W świetle tej jakże częstej praktyki badania struk-

turalne ograniczają się głównie i najczęściej do wewnątrztekstowych analiz. Otóż Mayenowa broniła stanowczo tezy, że nadawca rzeczywisty i odbiorca rzeczywisty istnieją zawsze poza tekstem. Nie chodzi tylko o ich role wirtualne, do których się często ogranicza literackie analizy. Jeśli jednak rzeczywisci odbiorcy i nadawcy istnieją poza tekstem, cechują ich własne prawidłowości dostępne poznaniu, to badania literackie są nie do pomyślenia bez komponentów socjologicznych. Ten postulat koniecznej integracji badań tekstu i badań zachowań komunikacyjnych w literaturoznawstwie szczególnie wyróżniał postawę metodologiczną Mayenowej. Dała temu ostatnio wyraz w znanej polemice z Todorovem.

To wiązało dojrzałe zainteresowania uczzonej z całością problematyki badań komunikacji społecznej. To kierowało jej zainteresowania do porównawczych, dokonywanych w języku badań semiotycznych — opisów wszelkich zachowań werbalnej, językowej, i pozawerbalnej, tak czy inaczej związanej z pierwszą, komunikacji społecznej. W historii polskiej humanistyki XX w. Mayenowa ma własne, dobrze określone i trwałe miejsce. Bez uwzględnienia jej dorobku i jej indywidualnego wkładu napisanie tej historii jest niemożliwe.

Istotną cechą jej osobowości była żywość i gotowość intelektualna. Zawsze reagowała żywo i zawsze była nieobojętna wobec zdarzeń i treści myślowych życia naukowego. Umiała zaś dbać, by ślady jej bogatych przeżyć intelektualnych pozostawały trwale w kulturze narodowej. Umiała popularyzować to wszystko, co otwierało nowe horyzonty w światowej humanistyce. Zabiegała o przekłady polskie dzieł otwierających umysły i horyzonty ludzi XX wieku w światowym dorobku humanistyki.

Jej zawdzięczamy publikacje polskie obcojęzycznych rozpraw — począwszy od twórców formalizmu rosyjskiego, poprzez światowy strukturalizm literaturoznawczy, aż po semiotyków ostatniego ćwierćwiecza.

Należy pamiętać w związku z dążeniem do europejskiego poziomu polskiej świadomości humanistycznej o jej wielu antologiach prac z dziedziny stylistyki zarówno rosyjskiej, jak i zachodniej (Bally), słynnej szkoły praskiej, semiotyki kultury (Bogatyriow, szkoła tartuska).

Symboliczne jest doprowadzenie do edycji bogatego wyboru prac Jakobsona, którym uczona od lat usiłowała zainteresować wydawców polskich — pozytywny rezultat zawdzięczamy mądrym i troskliwemu jej uporowi, świadomemu obowiązków wobec rozwoju naszej kultury, wbrew oporom, obojętności, niedocenianiu prawdziwych wartości, o które umiała walczyć jak lwica, z upartą pasją, pewna swoich racji.

Także udział prof. Mayenowej w redagowaniu „Pamiętnika Literackiego” był znaczący, szczególnie w założonym przez nią dziale *Zagadnienia języka artystycznego*, kierowanym z wielką troską o rozwój tego typu badań.

Jej pracowitość była uciążliwa nie tylko dla niej, lecz — jak mówili żartownisie — i dla stykających się z nią. Ale łączyła swoje oddanie nauce i obowiązkom z życzliwością dla innych, z przejęciem się cudzym losem, z chęcią niesienia pomocy, z zainteresowaniem przyjaznego wychowawcy młodych.

Filologia polska poniosła z jej śmiercią niepowetowaną stratę.

Ci, co mieli możność pracować z nią, myśleć wspólnie, zabiegać o rozwój humanistyki polskiej — nie przyzwyczajają się do Jej nieobecności.

Stefan Żółkiewski